Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 18 LIPCA 1947 ROKU | Nr 194(492

Zwrot ku wschodowi

uratuje Anglię od katastrofy gospodarczej. — Pożyczka USA na wyczerpaniu. — Plan Marshalla nie istnieje

Zgodnie z oświadczeniem amerykańskiego ministerstwa skarbu, W. Brytania podjęła dalsze 100 milionów dolarów z pożyczki amerykańskiej wynoszącej 3.750 milionów dolarów.

Ogólna suma podjęta przez Anglików wynosi już 2.300 milionów dolarów. Wielkiej Brytanii pozostało więc jeszcze do podjęcia 1.450 mil. dolarów, która to kwota zostanie niewątpliwie pobrana i zużyta w niedługim czasie. Po wyczerpaniu pożyczki, Anglia znajdzie się w nowych trudnościach, tymbardziej, że jak słychać, rząd USA

ODRZUCA KATEGORYCZNIE

możliwość udzielenia dalszych kredytów.

Zagadnienia te wiążące się z głośnym obecnie „planem Marshalla", omówił poseł laburzystowski *Zilliacus* w wywiadzie udzielonym amerykańskiej agencji prasowej „Allied Labour News". Oświadczył on, że właściwie

NIE MA ŻADNEGO PLANU MARSHALLA

Jedynie pewne państwa europeskie mają nadzieję, że dostaną z Ameryki trochę dolarów, które pozwolą im na przezwyciężenie trudności gospodarczych.

Zdaniem Zilliacusa, *obecna* polityka anglo-francuska *ma na celu przeszczepienie* doktryny Trumana z Europy *południowo-wschodniej na* teren Europy Zachodniej i

W ŻADNYM WYPADKU NIE MOŻE PRZYCZYNIĆ SIĘ DO JEJ ODBUDOWY.

Zilliacus podkreślił, że Wielka Brytania w ciągu najbliższych 6—8 miesięcy będzie zmuszona zacieśnić swe stosunki gospodarcze z państwami Europy Wschodniej, by otrzymać od nich żywność i surowce. Poprawa stosunków gospodarczych musi w kosekwencji — zdaniem Zilliacusa — doprowadzić do poprawy stosunków politycznych.

Jedynie taki

ZWROT KU WSCHODOWI

może uratować Anglię od katastrofy gospodarczej przy jednoczesnym zachowaniu jej pełnej niezależności tak politycznej, jak i gospodarczej.

* * *

W urzędowych kołach brytyjskich w Moskwie panuje duży optymizm w sprawie zawarcia układu handlowego pomiędzy Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią.

Projekt brytyjsko-radzieckiego traktatu handlowego jest już podobno naszkicowany.

Wskazuje to, że szereg poważnych przeszkód zostało przezwyciężonych podczas ostatnich rokowań.

O co właściwie chodzi?

Nie wiedzieliśmy niczego przed konferencją i teraz niczego nie wiemy... — Ironiczne uwagi prasy szwedzkiej

Omawiając wyniki konferencji paryskiej, dziennik szwedzki „Dagens Nyther" pisze: że konferencja minęła w duchu jedności głównie dlatego, że nie omawiano **żadnej istotnej sprawy.** Dzisiaj po zakończeniu obrad uczestnicy konferencji **wiedzą tak samo mało o charakterze planu Marshalla** i formach współpracy gospodarczej państw europejskich, jak przed konferencją.

Nie omawiano żadnych ważnych spraw na konferencji, a jedynie „organizowano". Anglicy i Francuzi sprzeciwiali się z pewną dozą irytacji wyrażanym niejednokrotnie życzeniom przeprowadzenia szczegółowej dyskusji nad szeregiem spraw.

„Dagens Nyther" stwierdza, że na konferencji paryskiej dało się zauważyć pewne rozczarowanie, ponieważ **nie wiadomo było dokładnie o co chodzi.**

Szwecję dopuszczono tylko do jednej komisji — do komisji opału i energii.

Entuzjazm wśród Niemców

wywołały instrukcje rządu USA w sprawie odbudowy gospodarczej b. Rzeszy. - Truman przekreśla umowę poczdamską

Ostatnie instrukcje rządu USA dla gen. Clay'a w sprawie polityki Stanów w Niemczech, wywołały **ogólne poruszenie opinii światowej.** Prasa amerykańska niezależnie od poglądów politycznych jednomyślnie ocenia dyrektywę sztabu amerykańskiego dla amerykańskich władz w Niemczech, jako **ostateczną decyzję odbudowy gospodarczej silnych Niemiec.**

„NEW YORK TIMES" stwierdza: „Nowy rozkaz amerykański wiąże Niemcy z planem odbudowy Europy".

Dziennik „PM' zaznacza: „Stany Zjednoczone znoszą ograniczenia przemysłu niemieckiego".

„NEW YORK DAILY WORKER" podkreśla: Stany Zjednoczone odbudowują Niemcy z pominięciem uchwał poczdamskich".

Cała prasa zgodnie też określa wydaną dyrektywę jako **ostateczne zerwanie z programem rozbrojenia gospodarczego Niemiec,** sprecyzowanym w t. zw. planie Morgenthaua.

W świetle powyższych enuncjacji prasy amerykańskiej, środowe oświadczenie ministra handlu USA Harrimana, że nowa dyrektywa nie oznacza zmiany dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech, wydaje się być **mało przekonywujące, a obawy i zaniepokojenie w Europie, jakie wzbudziły instrukcje dla gen. Clay'a — bardziej niż uzasadnione.**

Wedle doniesień z Frankfurtu, ogłoszenie nowej dyrektywy amerykańskiej zostało **entuzjastycznie przyjęte w Niemczech zachodnich,** które oceniają ją, jako krok naprzód na drodze do przywrócenia Niemcom **„należnego im miejsca w świecie"(!!).**

O szybkości, z jaką realizują się nowe dyrektywy, świadczy wiadomość z Frankfurtu o **nowym wydawnictwie dla armii okupacyjnej,** będącym podstawą do pogadanek w obozach armii amerykańskiej w Niemczech.

Wydawnictwo to, zatytułowane **„Rozwój kultury Niemiec"** jest całkowitym przeciwieństwem tego, co mówiono żołnierzom amerykańskim w Niemczech przed 2 laty. Wydawnictwo dokonuje przeglądu osiągnięć kulturalnych Niemiec i stwierdza, że dotychczas mówiono jedynie o złych stronach Niemców, obecnie czas już najwyższy, by **zająć się dodatnimi cechami charakteru niemieckiego(!!).**

Wydawnictwo przygotowane zostało w Waszyngtonie przez departament wojny.

W służbie pokoju i ludzkości

Delegat Polski w ONZ domaga się udostępnienia badań atomowych

Na wtorkowym posiedzeniu jednego z podkomitetów komisji atomowej ONZ, delegat Polski dr. Złotowski **złożył obszerne oświadczenie w obronie praw poszczególnych narodów do prowadzenia badań atomowych dla celów pokojowych.**

Oświadczenie delegata Polski zostało wywołane wcześniejszą propozycją Stanów Zjednoczonych, aby wszelkie badania atomowe prowadziła jedyne międzynarodowa organizacja kontroli energii atomowej.

Zdaniem dr. Złotowskiego, argumenty amerykańskie, że tego rodzaju praca badawcza, prowadzona w poszczególnych laboratoriach, **mogłaby być niebezpieczna dla ludzkości, nie wytrzymują krytyki** wobec niewielkiej ilości surowców, używanych do badań.

Dyskusja nad zagadnieniem formy badań nad energią atomową dla celów pokojowych jest jednym ze stadiów ogólnej dyskusji nad poszczególnymi problemami międzynaroowej kontroli energii atomowej i trwa już od dłuższego czasu.

W związku z przypadającą w dniu 16 bm. drugą rocznicą pierwszego wybuchu bomby atomowej **prof. Albert Einstein** oraz kilku innych wybitnych uczonych amerykańskich złożyło oświadczenie, w którym domagają się **międzynarodowej kontroli energii atomowej w ramach ONZ**

Zwłoki gen. Żeligowskiego

przewieziono wczoraj do Warszawy

Dnia 17 bm. przywiezione zostały do kraju samolotem z Londynu zwłoki gen. broni śp. Lucjana Żeligowskiego.

Na lotnisko wojskowe na Okęciu przybyli wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz, szef lotnictwa wojskowego gen. Romejko, generałowie: Berling, Komar, Poliszczuk, oraz attches wojskowi państw obcych.

Orszak przejechał przez miasto na cmentarz wojskowy na Powązki, gdzie trumnę złożono w Kościele. **Pogrzeb odbędzie się 18 bm.**

Bestialski mord

na 15 milicjantach w rypińskim

Dnia 12 bm. banda faszystowskich morderców dokonała **w lesie okalewskim w pow. rypińskim ohydnej zbrodni na 15 milicjantach, funkcjonariuszach UB i ORMO.** Banda zorganizowała w lesie zasadzkę na wiozący żołnierzy samochód. Napadnięci znienacka, bronili się dłuższy czas, lecz wkońcu ulegli przemocy.

O bestialstwie bandytów świadczy dobicie przez nich wszystkich rannych.

Wciąż jeszcze grozi...

Tygodnik moskiewski „Nowoje Wremia" w artykule wstępnym p.t. „Niedokończone zadanie" stwierdza, że mimo niesłychanej ilości uroczystych deklaracji, głoszących konieczność całkowitego wykorzenienia faszyzmu, ostateczne rozwiązanie tego zagadnienia zarówno w Niemczech jak i w innych państwach, w dalszym ciągu jest jednym z najpilniejszych zadań.

Trudno zgodzić się z twierdzeniami pewnych polityków, amerykańskich i brytyjskich — pisze „Nowoje Wremia" — iż proces denazyfikacji w Niemczech został zakończony, w chwili gdy w t. zw. sądach denazifikacyjnych zatrudnieni są b. hitlerowcy. Brzmi to jak żart, ale niestety jest faktem. Bezpośrednim wynikiem takiej polityki jest wzmożenie dywersyjnej działalności podziemnego ruchu hitlerowskiego w Niemczech.

Zdaniem czasopisma, główną przeszkodą w ostatecznym zlikwidowaniu faszyzmu, jest polityka państw anglo-saskich, polityka jawnego niekiedy popierania ustrojów faszystowskich i profaszystowskich w niektórych państwach europejskich, na Dalekim Wschodzie i państwach Ameryki południowej.

Tygodnik stwierdza na zakończenie, że narody Europy nauczone krwawym doświadczeniem ostatniej wojny, nie pozwolą na odrodzenie faszyzmu. Domagają się one kategorycznie, by zadanie wykorzenienia faszyzmu, uroczyście proklamowane w deklaracji teherańskiej, jałtańskiej i poczdamskiej, zostało doprowadzone do końca.

Ludzkość musi zapewnić pokój i bezpieczeństwo przyszłym pokoleniom. Wszystkie twierdze faszyzmu — podkreśla „Nowoje Wremia" — muszą być doszczętnie zniszczone, by nigdy nie mogły już dźwignąć się z ruin. Wymagają tego interesy narodów.

Premier Albanii u Mołotowa

Donoszą z Moskwy, że w dniu 15 lipca min. spraw zagranicznych Mołotow przyjął premiera albańskiego Envera Hodżę oraz wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Albanii Dżodżę.

Na przyjęciu obecny był poseł radziecki w Albanii, Czuwachin.

Meble na raty

może nabyć bez żadnych ograniczeń każdy pracownik w Łodzi — kredyty na ten cel zostały zwiększone do 15 milionów złotych

Podczas gdy na Ziemiach Odzyskanych, spotykamy się ze zjawiskiem nadmiaru mebli — w Łodzi i innych miastach centralnej Polski odczuwa się ich dotkliwy brak.

Umeblowanie mieszkania jest dziś dla zwykłego śmiertelnika problemem bardzo trudnym do rozwiązania. Obywatele, którzy pierwsi znaleźli się w mieście po ucieczce Niemców — zastali meble w mieszkaniach i wykupili je z OUL-u. Ci jednak, którzy później otrzymali przydziały, zastali już tylko gołe ściany.

O nabyciu nowych mebli na wolnym rynku — niema co marzyć. Fantastyczne ceny odstraszają ludzi nawet dobrze zarabiających. Nie wchodzą też w rachubę dla najszerszych rzesz meble używane, gdyż i one są bardzo drogie.

Dla świata pracy istnieje w chwili obecnej właściwie tylko jedno źródło zaspokojenia tych najbardziej istotnych potrzeb. Jest nim Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego przy ul. Żeromskiego 92, która rozprowadza produkcję wszystkich państwowych fabryk meblowych.

Poważnym udogodnieniem są przystępne ceny, zaś prawdziwym magnesem — możność nabycia mebli na raty.

Do chwili obecnej placówka ta dysponowała 5-miolionowym kredytem, t. zn. że mogła na raty sprzedawać mebli tylko za 5 milionów złotych. Była to jednak suma niewystarczająca, to też zaledwie kilka dni w miesiącu odbywała się sprzedaż ratalna, w pozostałych zaś — meble sprzedawano tylko za gotówkę.

Ponieważ napływ reflektantów, pragnących nabyć meble na raty, był bardzo znaczny Centrala wszczęła energiczne starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o radykalne zwiększenie kredytu na ten cel. Starania te — jak się obecnie dowiadujemy — uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem i kredyt dla naszego miasta powiększono do 15 milionów złotych.

Obecnie więc każdy pracownik czy robotnik instytucji lub zakładów państwowych, samorządowych i spółdzielczych może bez żadnych ograniczeń wybrać, co mu się żywnie podoba a należność zostaje mu rozłożona na 8 rat miesięcznych, przyczym korzysta z kredytu, równającego się 3-miesięcznym poborom.

Przy ratalnym kupnie mebli płaci się pierwszą ratę, następne według uzgodnionego terminarza. Klient wystawia weksle i co miesiąc wnosi przypadającą kwotę.

Obecnie w Centrali daje się zaobserwować minimalny ruch. Jest to związane z okresem urlopów. Po meble ludzie zaczną się zgłaszać masowo od 1-go września. Dla własnego więc dobra, kto może, winien już zawczasu zainteresować się tą sprawą, aby uniknąć później, gdy będzie większy ruch, straty czasu i „kolejki".

Zainteresowaliśmy się, jakie są ceny sprzedawanych przez Centralę mebli.

Okazuje się, że zupełnie przystępne. I tak szafa dębowa, 2-drzwiowa, kosztuje 16.500 zł., łóżko dębowe — 7. 122 zł., łóżko sosnowe — 3.796 zł., łóżko brzozowe — 4.479 zł. Efektowny tapczan higieniczny kosztuje około 10.000 zł., a krzesełko — od 935 zł. do 1.200 zł.

Ładnie wykonaną sypialkę można nabyć za 70.000 zł., jest także tańsza — za 50.000. Na komplet składają się: 2 łóżka, 2 nocne stoliki, komoda, szafa ubranowa 2-drzwiowa, stolik i 2 wyściełane krzesełka.

Stołowy kosztuje od 75 do 150 tysięcy.

Jeżeli więc pracownik zarabia 10.000 zł. miesięcznie, może korzystać z kredytu w wysokości 30.000 złotych (resztę pokrywa gotówka) a po rozłożeniu na raty będzie płacił w każdym miesiącu około 4.000 złotych. Gdy ktoś jest w tym szczęśliwym położeniu, że zarabia więcej — całą należność może rozłożyć na raty.

Na zapytanie jak wyglądają składy, otrzymaliśmy optymistyczną odpowiedź, że mebli jest najzupełniej poddostatkiem i starczy ich dla każdego. Nie należy tylko zwlekać i możliwie jak najprędzej załatwić tę sprawę! (s)

Nasze Rady

TOMASZ KALUSZ W POZNANIU: Proszę spróbować szukać żony i syna przez radio — Skrzynka Poszukiwania Rodzin PCK. Poza tym i poza ewent. ogłoszeniami w pismach nie widzimy narazie innej drogi. Może na skutek anonsów w prasie i w radio, zgłoszą się do Pana osoby, które coś wiedzą o losie Pana rodziny. Bardzo Panu współczujemy rozumiemy doskonale Pana zmartwienie i niepokój. Niestety wiele osób w Polsce jest w takiej samej sytuacji, że nie wiedzą, czy ich bliscy, wywożeni przez okupanta, żyją, gdzie są i czy wrócą. Prosze jednak nie tracić nadziei. Wiele ludzi wraca i długo jeszcze będą wracać. Dla żony Pana, z dzieckiem, problem długiej i uciążliwej podróży specjalnie jest trudny. Może także niewie ona gdzie Pana szukać i jak się z Panem skomunikować. Proszę w poszukiwaniach podawać swój obecny, dokładny adres.

* * *

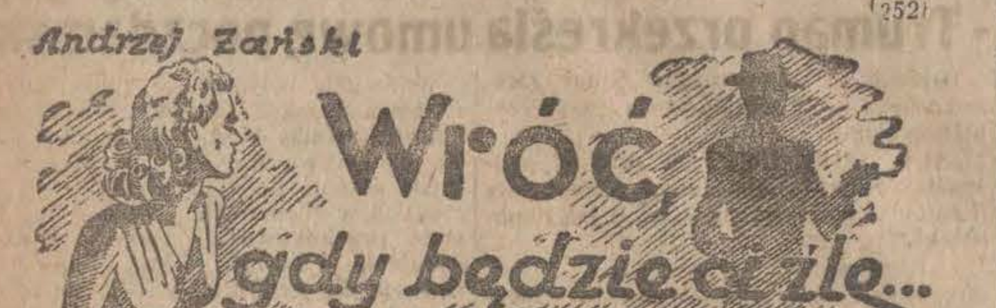
„ORLIK": Z listu Pana wynika, że zdaje sobie Pan sprawę, jak należy postąpić w opisanej nam sytuacji. My radzimy tak samo: i Pan i koleżanka Pana przede wszystkim musicie myśleć o nauce i skończyć szkoły. Nie znaczy to, aby zachowanie Pana miało sprawić komukolwiek przykrość, nie powinien Pan być szorstki lub niegrzeczny. Nie wolno jednak Wam obojgu zaprzątać sobie głów małżeństwem, które w Waszym wieku jest jeszcze sprawą bardzo odległą.

* * *

KRETYN I FAŁSZERZ. Niejaki „Maciej" ze „Słowa Powszechnego", usiłuje oszkalować nas, zarzucając „Naszym Radom", że mają rzekomo niemoralne tendencje. W tym celu fałszuje i przekręca sens naszych odpowiedzi udzielanych Czytelnikom. Na kretynów i ludzi notorycznie złej woli jest tylko jeden sposób: gwizdać na to, co mówią i piszą.

Konkurs Jubileuszowy
Kupon Nr. 21
wyciąć i zachować

(252)



Hukanowa przysiadła się do niego, jak gdyby rozstali się dopiero wczoraj.

— Jak ci się wiedzie? — zaczęła przyjaźnie.

— Tak sobie, — zbył ją lapidarną odpowiedzią.

? Jesteś trochę chmurny... i mam wrażenie, jakbyś mnie unikał.

— Po tym, co między nami zaszło, nie widzę powodów, ażeby garnąć się do twojego towarzystwa!

Założyła prowokująco śmiałym ruchem nogę na nogę. Z pod spódniczki koloru cyklamenu wyłoniło się jej lśniące jedwabiem pończochy kolano.

— Zdaje się — zaczęła powoli — że jesteśmy oboje ludźmi kulturalnymi, —więc abstrachując od tego, co między nami zaszło, możemy w dalszym ciągu pozostać dobrymi znajomymi!

Nie odpowiedział jej nic, ona zaś szybko przeszła na najbardziej interesujący ją w tej chwili temat.

— Słyszałam, że zaręczyłeś się z panną Moniką Mirołęcką?

— Tak jest, informacje twoje są ścisłe — odpowiada z demonstracyjnym naciskiem dr. Ryszowiecki.

Piękna pani milczy przez chwilę, ażeby wreszcie zmarszczyć lekko swoje gęste, czarne brwi.

— Przyznam się, że byłam wiadomością tą zaskoczona.

— Nie rozumiem cię...

— Sprawiłeś mi zawód! Sądziłam jednak, że kochałeś mnie bardziej szczerze, że nie tak prędko wyrzucisz mnie z serca!... a ty tymczasem szybko, nawet zbyt szybko, pocieszyłeś się z inną — w głosie Hukanowej brzmi cichy wyrzut i melancholia.

Z kolei marszczy brwi dr. Ryszowiecki.

— Kto jak kto, ale właśnie ty, która porzuciłaś mnie z lekkim sercem dla Toma, nie masz prawa robić mi jakichkolwiek wyrzutów.

Hukanowa pochyla głowę.

— Ujmujesz sprawę zanadto po męsku! Nie wiem czy mnie zrozumiesz, więc po cóż się będę tłumaczyła?

Przeżył z nią zbyt wiele dobrych chwil i zanadto weszła mu w krew, ażeby przejść teraz obojętnie obok jej mglistych aluzji.

Niemniej powiada twardo.

— Cokolwiek wymyślisz teraz, nie przekonasz mnie! Jedno bowiem widzę jasno: że nigdy nie kochałeś mnie szczerze!

Uśmiechnęła się trochę smutnie, trochę tajemniczo.

— Jesteś i byłeś ślepy: pokochałam i kocham tylko ciebie.

Jej wyznanie spadło na niego jak grom. Znieruchomiał.

Dopiero po chwili zebrał rozpierzchłe myśli.

— Jeśli tak jest, to dlaczego, na Boga, wyszłaś za Toma Hukana?

Wzruszyła ramionami.

— Nie zawsze odnajdziesz sens w logice kapryśnej kobiety...

— Zatem małżeństwo twoje z Hukanem było tylko kaprysem?

— Nazwij je jak chcesz! W każdym razie nie było wynikiem miłości.

— Zatem nie jesteś z nim szczęśliwa?

— Trudno to zdefiniować! Nie jestem ani szczęśliwa, ani nieszczęśliwa. Poprosto jestem jego konwencjonalną żoną.

Ryszowiecki spogląda odruchowo na ogromnego Toma Hukana, który siedząc obok pani Grzesińskiej obserwuje płomiennymi oczyma swoją żonę.

Doktór jest dobrym psychologiem. Rozumie, iż trapi go teraz męka zazdrości i że aczkolwiek Wera nie kocha go, ten milczący posępny człowiek zakochany jest w niej do szaleństwa.

Lecz jakże wygląda małżeńskie pożycie dwojga ludzi, z których ona nie kocha jego, on zaś, szalejąc za nią, jest zanadto zazdrosny?

Doktór Ryszowiecki powiada głośno:

— Jest jednak z sytuacji tej jedno wyjście: możesz się z nim rozwieźć!

Potrząsnęła głową.

— Nie, tego nie zrobię nigdy! Tom jest do mnie przywiązany i dostarcza mi tego wszystkiego, do czego jestem przyzwyczajona, a bez czego nie mogłabym żyć. Otacza mnie zbytkiem, zarzuca prezentami, a ty chyba rozumiesz, że taka kobieta, jak ja, wychowana w luksusie nie umiałaby się obejść bez tego rodzaju akcesoriów.

— Zaczym poślubiłaś go wyłącznie z pobudek materialnych?

— Nie przeczę, że tak było.

— Ale teraz doszłaś do wniosku, że w małżeństwie prócz pieniędzy potrzeba jeszcze czegoś więcej?

Spojrzała mu prosto w oczy swoimi czarnymi głębokimi oczyma.

— Zgadłeś! — odparła krótko — Jestem może z natury kobietą płochą, ale czuję niekiedy potrzebę pokochania kogoś... a Toma nie potrafię kochać.

— Więc rozwiedź się z nim... — znowu mocniej zastukało jego serce.

— Tego nie zrobię — odparła w zamyśleniu — Tom mi jest potrzebny poprostu jako bankier, a poto, żeby nasycić głód serca...

— Spojrzała mu prosto w oczy i dokończyła cynicznie:

—Wezmę sobie poprostu kochanka...

Dłoń jej dotknęła dyskretnie ręki doktora.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Gdzie powiesimy?
WACEK: — Nigdzie! Niech zdrajców wieszają!... Wysuszymy bieliznę na trawie w ogrodzie.

WACEK: — Idę po papierosy, a ty popilnuj naszej bielizny.
WICEK: — Bądź spokojny! Pod moją będzie opieką!...

WICEK: — Co to? Co to? Azor! Zostaw tego kota! A pudziesz! Dokąd lecicie? Nie po bieliźnie, szubrawcy!.. O rety!

WACEK: — Tak to ciebie zostawić, łamago! I co teraz?
WICEK: — No, albo uprać po raz trzeci, albo nosić w kropki...

Napad na letnisku

Uzbrojeni bandyci obrabowali mieszkanie inkasenta Ubezpieczalni.

Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego napadu rabunkowego w miejscowości letniskowej Arturówek pod Łagiewnikami.

Około godz. 11-ej do mieszkania, zajmowanego przez inkasenta Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, Feliksa Organiszczaka, ktoś silnie zapukał.

Organiszczak nie chciał otworzyć drzwi o tak późnej porze, ale gdy usłyszał, że to jakaś kontrola — wpuścił przybyłych.

Do mieszkania wtargnęło 5-ciu uzbrojonych w rewolwery mężczyzn. Sterroryzowawszy domowników, związali ich powrozami i przystąpili do planowego rabunku, wynosząc na dwór wszystkie znajdujące się w mieszkaniu rzeczy.

Naładowawszy rolwagę po brzegi — bandyci odjechali, zapowiedziawszy, że w razie alarmu powrócą i „zrobią porządek".

Bezczelność ich sięgała tak daleko, że ściągnęli nawet obrączkę ślubną z ręki Organiszczakowej.

Powiadomione o zuchwałym rabunku władze wszczęły za sprawcami energiczny pościg. (i)

— o —

Kierownicy lokali

ukarani grzywną

Za nieprzestrzeganie godzin handlu Sąd Starościński pociągnął do odpowiedzialności kierowników dwóch nocnych lokali w Łodzi.

Stanisław Piekałkiewicz, dyrektor klubu Pracowniczego przy ul. Narutowicza 20 (dawniej „Tabarin") ukarany został grzywną w wysokości 20.000 zł. za to, że prowadzony przez niego lokal był otwarty do godz. 2-ej w nocy.

Również 20.000 zł. grzywny wymierzono kierownikowi lokalu „Albatros", przy ul. Piotrkowskiej 77 tak samo za nie przestrzeganie godzin zamykania lokalu.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

Afera papiernicza

Dyrektor i naczelnik Centrali Zaopatrzenia Przem. Papierniczego w Łodzi wysłani na dwa lata do obozu pracy

Od pewnego czasu kursowały po mieście pogłoski **o sensacyjnych aresztowaniach w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego**, mającej swą siedzibę w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 171.

Pogłoski te znalazły obecnie oficjalne potwierdzenie w urzędowym komunikacie, nadesłanym przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi.

Komunikat donosi o **aresztowaniu i ukaraniu naczelnego dyrektora tejże instytucji — Ludwika Kozłowskiego, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 100, oraz naczelnika wydziału Centrali — Jana Tylżanowskiego, zam. przy ul. Dowborczyków.**

Przeciwko obydwum Komisja Specjalna wytacza cały szereg poważnych zarzutów.

Kozłowski i Tylżanowski, nadużywając swych stanowisk służbowych, **zawarli niekorzystne dla państwa umowy z prywatnymi przedsiębiorcami o dostawę drewna celulozowego dla państwowych fabryk papieru.** Przedsiębiorcom tym wyznaczyli oni ryczałt w wysokości 120—155 zł. od metra sześciennego, podczas gdy rzeczywiste koszty spedycji były znacznie niższe. Jednocześnie nadali oni nieprawnie przedsiębiorcom prywatnym tytuły „inspektorów okręgowych centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego" i w rezultacie **narazili skarb państwa na wysokie straty.**

Z tytułu zawarcia korzystnych umów Tylżanowski za wiedzą i zgodą dyrektora Kozłowskiego, oraz w porozumieniu z głównym inspektorem tejże Centrali Karolem Steinhagenem, **pobrał od prywatnych przedsiębiorców ponad dwa miliony złotych, którymi wszyscy trzej podzielili się.**

Wykroczenia dyrektora Kozłowskiego polegały jeszcze na tym, że nadał on Karolowi Steinhagenowi bezprawnie tytuł „głównego inspektora" i zawarł z nim umowę, na podstawie której Steinhagen, jako osoba prywatna, lecz w imieniu Centrali kontrolował działalność t. zw. okręgowych inspektorów, **otrzymując za to niewspółmiernie duże wynagrodzenie.**

Dyrektor Kozłowski dopuścił się jeszcze innych poważnych uchybień. Nie kontrolował on działalności okręgowych inspektorów oraz wiarygodności podawanych przez nich wydatków, związanych ze spedycją drzewa i **w rezultacie tych niedbalstw dostawa drewna celulozowego dla fabryk państwowych prowadzona była bezplanowo i fabryki musiały płacić PKP milionowe sumy tytułem osiowego.**

Kozłowski nakłonił poza tym Tylżanowskiego do dostarczenia mu **na remont prywatnego domu swej żony w Warszawie około 40 m. sześciennych materiału budulcowego po „odpowiedniej" cenie, przy czym reszta należności obciążył poszczególnych dostawców drewna.**

Dopatrując się w tych czynach szkodnictwa gospodarczego, **Komisja Specjalna postanowiła surowo ukarać Ludwika Kozłowskiego i Jana Tylżanowskiego, kierując ich obu do obozu pracy przymusowej na okres 2-ch lat.** (s)

Akcję przeciwko nierobom

podejmuje OKZZ i Ubezpieczalnia Społeczna

Swego czasu na łamach naszego pisma zwracaliśmy uwagę na aspołeczne i wysoce niepokojące zjawisko, polegające na masowym symulowaniu choroby.

Zjawisko to spowodowane zostało podwyższeniem zasiłków chorobowych, wypłacanych przez Ubezpieczalnie Społeczną pracownikom fizycznym. Ponieważ zasiłki te wynoszą 70 proc. zarobków — znalazło się wielu kombinatorów, którzy wykalkulowali sobie, że właściwie nie „opłaca się" pracować, skoro niemal za te same pieniądze można zostać w domu i nic nie robić.

Wprowadzani w błąd lekarze wypisywali masowo zwolnienia z pracy a rzekomi „chorzy" spacerowili w najlepsze po mieście.

Zjawiskiem tym zainteresował się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który nadesłał do Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi odpowiednie pismo, zawierające wskazania w sprawie usunięcia tej plagi społecznej.

ZUS polecił konkretnie Ubezpieczalni Społecznej, aby nawiązała ścisły kontakt z OKZZ oraz z radami powiatowymi związków zawodowych i aby na wspólnych konferencjach ustalono zasady zorganizowania wspólnej akcji zapobiegawczej i formy zwalczania tego niepokojącego zjawiska.

Masowa symulacja choroby — jak stwierdził ZUS w swym piśmie — dekompletuje załogi fabryczne i utrudnia w wysokim stopniu wykonanie 3-letniego planu odbudowy państwa a poza tym przez kierowanie olbrzymich sum na zapomogi chorobowe — siłą rzeczy ograniczone zostają ramy lecznictwa publicznego.

W sprawie nawiązania współpracy między OKZZ a Ubezpieczalnią Społeczną odbyła się już w tych dniach pierwsza wspólna konferencja, na której zgrubsza omówiono zarysy akcji. W tych dniach odbędą się następne konferencje, dla ustalenia dokładnego planu współpracy.

Grzywny pomogły!

Kupcy naogół przestrzegają wydane cenniki

Przy udziale 600 osób dokonana została wczoraj w Łodzi generalna kontrola **sklepów spożywczych i tekstylnych oraz zakładów rzeźniczo-masarskich i piekarni.**

Celem kontroli było sprawdzenie, czy **przedsiębiorstwa handlowe stosują się do obowiązującego od dnia 15 bm. urzędowego cennika oraz czy przestrzegane są ceny na wyroby państwowe i monopolowe.**

Na miasto delegowano 200 „trójek", w skład których wchodzili **słuchacze Centralnej Szkoły Oficerów Liniowych Głównej Komendy MO., przedstawiciele Milicji Obywatelskiej oraz organizacji i instytucji społecznych, zakładów pracy itd.**

Wraz z kontrolerami wyruszyli na miasto przedstawiciele prasy łódzkiej.

Odwiedziliśmy cały szereg sklepów. Stwierdzić należy, że **dzięki odbywającej się akcji przeciwko spekulantom, w sklepach zapanował porządek. Cenniki umieszczone są już na widocznym miejscu, kupcy nie żądają wyższych cen, zadawalając się uczciwym zarobkiem.**

Ilość spisanych wczoraj protokułów **jest znacznie mniejsza, niż to miało miejsce w czasie poprzednich akcji.**

Jak widać więc nauka w las nie poszła i wysokie grzywny, wymierzane przez Komisję Specjalną odniosły pożądany skutek. (i)

* * *

Przy okazji wyjaśniamy, że kiełbasa popularna kosztuje 280 zł. kg. (a nie jak mylnie podaliśmy 230) a kiszka z kaszy tatarczanej — **160 zł. kg.** (zamiast 60, jak również mylnie wydrukowano)

Kradzież w mieszkaniu

Nagroda za ujęcie sprawców

Nieznani sprawcy dostali się wczoraj rano do parterowego mieszkania przy ul. Różnowskiego 21 na Kozinach.

Łupem ich padły 2 garnitury marengo, i ciemno brązowy, spodnie sukienne z zielonymi szelkami, płaszcz damski jasny, torebka c. granatowa z 1.500 zł. oraz dokumenty na nazwisko Cecylii Sokołow.

Poszkodowani właściciele mieszkania wyznaczyli **10.000 zł. nagrody za ujęcie względnie wskazanie sprawców kradzieży.**

Jeszcze jeden protest

KKS (Poznań) domaga się walkoweru

Obok protestu zgłoszonego przez ŁKS, wpłynął do Wydz. G. i D. drugi protest — ze strony poznańskiego KKS, który domaga się przyznania mu walkoweru za mecz z Polonią świdnicką, twierdząc, że w drużynie tej brali udział nieuprawnieni do gry zawodnicy.

Zasłużony odpoczynek

[illegible]gate plany bokserów ŁKS na przyszły sezon

Pięściarze ŁKS-u, po powrocie do Łodzi zażywać będą przez dłuższy czas odpoczynku, należnego im za trudy poniesione w Czechosłowacji. Przerwa ta potrwa do 5 sierpnia, na ten bowiem termin zakontraktował ŁKS mecz z Grochowem, z tym, że zawody odbędą się w Łodzi. Następnie we wrześniu 18 - 20-go przewiduje się ponowny wyjazd do Czechosłowacji, tym razem do Pragi na zawody z Boxing Klubem.

W październiku natomiast na pierwszy plan wysuwają się zakontraktowane zawody z Wartą w Poznaniu, a 12 października zobaczymy w Łodzi czeską Slavię, która złoży rewizytę ŁKS-owi. Pod koniec października ŁKS zamierza wyjechać na kilka spotkań do Szwecji.

Projekty te wskazują, że jednak sezon pięściarski będziemy mieli w Łodzi ożywiony.

Ani jednego punktu

nie oddali Czesi Jugosławianom

Mecz tenisowy o puchar Davisa Czechosłowacja — Jugosławia zakończony został zwycięstwem 5:0 dla Czechosłowacji, która tym samym jako finalistka strefy europejskiej zakwalifikowała się do rozgrywek międzystrefowych. W ostatnim dniu zawodów w pozostałych dwóch grach pojedyńczych zwyciężyli również Czesi, przy czym Drobny pokonał Mitica 1:6, 6:3, 6:4, 4:6, 6:1.

Znów na torze żużlowym

Pierwsze zgłoszenia najwybitniejszych motocyklistów na zawody DKS

W dniu 27 bm. odbędą się w Łodzi na torze żużlowym przy placu 9 maja wielkie wyścigi motocyklowe, organizowane przez sekcję motocyklową DKS-u.

Wyścigi te będą zaliczone do mistrzostw Polski klasy II i ta okoliczność obok zapobiegliwości organizatorów, zapewnia start najwybitniejszych kierowców. Biegi rozgrywane będą na punkty, przy czym nastąpi selekcja maszyn stosownie od mocy silnika. Kierowca, w zależności od tego, jakie miejsce otrzyma w wyścigu, otrzyma pewną ilość punktów. Na zakończenie odbędzie się jednak wyścig zwycięzców, w którym start będzie już wspólny. Zwycięży ten, kto uzyska najlepszy czas.

Jak nas informują organizatorzy, w imprezie tej wezmą udział znani w Łodzi motocykliści, jak **Pierchała, Sanecznik, Jankowski** z katowickiej Pogoni, bracia **Henek, Draga i Wikaryiczyk.** Nazwiska te mówią same za siebie. Podczas odbytych na Śląsku zawodów motocyklowych Śląsk — Polska Północna przedstawiciele DKS otrzymali solenne zapewnienie z ich strony, to też start tych asów toru żużlowego w wyścigach łódzkich jest zagwarantowany.

Wczoraj napłynęły już pierwsze zgłoszenia motorzystów zamiejscowych. Wyprzedziła wszystkich Bydgoszcz, która przysyła do Łodzi **Budę i Śmigielskiego.** Trzeci bydgoszczanin Bonin startować, niestety, jeszcze nie może, gdyż dotychczas po ostatniej kraksie nie przyszedł do siebie.

Z łódzkich motocyklistów zapewniony jest udział **Krakowiaka, Muchy, Wróżyńskiego,** najprawdopodobniej też i Bonchetta, start natomiast rozbitego Więcka jest w tych zawodach wykluczony.

Wyścigi motocyklowe DKS-u zapowiadają się jako **jedna z najciekawszych i najsilniej — obok „Grand Prix" Łodzi — obsadzonych imprez tegorocznego sezonu motocyklowego Łodzi.**

Świetny występ kolejarzy

na międzynarodowych igrzyskach w Budapeszcie

W Budapeszcie odbywają się międzynarodowe igrzyska kolejarzy, w których udział bierze również reprezentacja polska. Zadecydowno o tym dopiero w ostatniej chwili, to też drużyna przybyła do Budapesztu przemęczona długą jazdą koleją.

Obsada turnieju jest dość liczna, gdyż obok Polaków biorą w nich udział reprezentacje Jugosławii, Włoch, Rumunii, Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Bułgarii i Francji.

Drużyna polskich kolejarzy, składająca się w większości z graczy poznańskiego KKS, zadebiutowała bardzo udanie. W pierwszym meczu z Czechosłowacją, odniosła zwycięstwo 5:3, chociaż przeciwnik prowadził już 3:1. Ten nagły zryw ambitnych Polaków spotkał się z wielkim aplauzem ze strony publiczności. Następnym przeciwnikiem Polski będzie Jugosławia. Gdyby i ten mecz przyniósł polskim kolejarzom zwycięstwo, mają oni zapewnione jedno z pierwszych miejsc w turnieju. Najsilniejszym zespołem dysponują jednak Węgrzy, którzy pokonali Francję 12:1. Mecz Polska - Jugosławia odbędzie się w sobotę.

Motocykliści radzą

W piątek dnia 18 lipca br. o godzinie 17-tej odbędzie się w lokalu KS.ZWM „Zryw" przy ul. Gdańskiej 85, zebranie sekcji motorowej.

Na porządku dziennym sprawy przerejestrowania praw jazdy, rejestracji maszyn itp.

Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

KOMUNIKAT

Administracja „Expressu Ilustrowanego" komunikuje, że wszelkie wpłaty za ogłoszenia kierować należy na konto czekowe PKO Nr. VII 1505 dział reklam i ogłoszeń.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś ostatnie przedstawienie głośnej tragikomedii hiszpańskiej F. de Rojasa „Celestyna" w reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,30 komedia G.S. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER"

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej tel. 123-02. 22856

Teatr T. U. R.

Dziś o godz. 19 min. 15 głośna komedia Shawa „Profesja Pani Warren".

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie komedia R. Niewiarowicza z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia „ICH DWÓCH" z udziałem A. Dymszy.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

OSTATNIE DNI ŚWITU, DNIA I NOCY w „Syrenie"

W teatrze „Syrena" kończą pełną sukcesu gościnę artyści krakowscy Teatru imienia Juliusza Słowackiego pp. Nina Karasińska i Jerzy Kaliszewski w komedii Niccodemiego ŚWIT, DZIEŃ I NOC. Jedna z najbardziej uroczych komedii współczesnego repertuaru, grana będzie tylko do wtorku włącznie.

Kina

ADRIA — „Czarodziejski kwiat"
BAJKA — „Złota maska"
BAŁTYK — „Goal"
GDYNIA — „Czarodziejski kwiat"
HEL — „Nauczycielka bawi się"
MUZA — (Pabianicka 173) „Szczęśliwa 13-ka"
POLONIA — „Bohaterki Pacyfiku"
PRZEDWIOŚNIE — „Niewidzialny detektyw".
ROBOTNIK — „Kapitan Benoit"
ROMA — „Tryumf młodości"
REKORD — „Ada to nie wypada"
STYLOWY — „W górach Jugosławii"
ŚWIT — „Jaśnie pan szofer"
TĘCZA — „W górach Jugosławii"
TATRY — „Niewidzialny detektyw"
WOLNOŚĆ — „Kochaj tylko mnie"
WŁÓKNIARZ — „Serenada w dolinie słońca"
WISŁA — „Ojczyzna"
ZACHĘTA — „Wesoły pensjonat"
OŚWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „W krainie wiecznych lodów" i „Tabu"

Program radiowy na dziś

Program na piątek 18 lipca 1947 roku

12.06 Wiadomości południowe. 12.10 „Na Kujawach". 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Recital fortepianowy. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Aud. w wyk. Zespołu Salonowego K. Orzechowskiego. 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty. 14.05 (Ł) Kobiety łódzkie w walce ze spekulacją". 14.10 (Ł) W krainie melodii Straussa (pł.). 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z pł. 15.20 (Ł) Słuchow. dla dzieci p.t. „Bajka o cesarzu, który nigdy nie widział słońca". 15.50 „Nasze uzdrowiska". 16. Dziennik. 16.20 Arie i pieśni. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 Pog. sportowa. 17.00 Koncert dla przodowników „Świata Pracy". 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 (Ł) Wiadom sportowe. 18.05 (Ł) Walce (płyty). 18.20. (Ł) „Pieśni proletariackiej walki" — fel G. Timofiejewa. 18.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 19.00 Koncert symfoniczny z pł. 20.00 „Literatura dwudziestolecia" — fel. 20.15 Koncert Muzyki Ludowej. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka z pł. 21.40 „Piosenki z „Opery za trzy grosze" 21.55 „Zmierzch wodzów" W. Berenta. 22.10 Wiadom. sportowe 22.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 23.55 (Ł) Program lokalny na jutro.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—017355

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za słowo: poszukiwanie codzie zł 20; handlowe (lekarze, kupno — sprzedaż zł 25; zguby: zł 20; poszukiwanie pracy: zł 10; W tekście za 1 mm: do 100 mm zł 50, od 101 do 200 mm zł 60, powyżej — zł 70. Poza tekstem zł 35, 45 i 60. W numerach niedzielnych i świątecznych 30 proc. drożej.